

STRESZCZENIE

Symptomy Wielkiego Resetu i składniki strukturalne cywilizacji informacyjnej

Tom drugi cyklu publikacji poświęconych architekturze i infrastrukturze Wielkiego Resetu ma za zadanie przybliżyć największe, najszerze i najgłębsze przesilenie, w obliczu którego stoi ludzkość, przez pryzmat jego symptomów. Stanowią one zastany kontekst podejmowanych i prowadzonych w ramach projektu badań. Dotyczą one zjawisk społecznych, które są postrzegane zmysłowo, mają jednak ukryte – i stopniowo odsłaniane – struktury. Treść książki oscyluje wokół dwóch komplementarnych względem siebie (dopełniających się i wzmacniających zarazem) wymiarów zmian: globalnego i cywilizacyjnego. Długoletnim oddziaływaniom na głębokie struktury cywilizacyjne towarzyszą bowiem bardziej powierzchniowe zjawiska globalne, odnoszące się do trwającej od zaledwie kilku dekad wielkiej transformacji.

W wymiarze globalnym Wielki Reset przejawia się w poddawaniu kontroli kolejnych obszarów ludzkiej aktywności. Stało się to możliwe wskutek zastosowania metod ideologicznych i technologicznych narzędzi dostarczania obrazów rzeczywistości oraz opisujących ją pojęć do każdego pojedynczego umysłu, na wiele sposobów złączonego z globalną infrastrukturą reprodukcji i redystrybucji. W architekturę tej infrastruktury wpisywane są mechanizmy koordynacji, a nawet unifikacji obrazów kształtujących ludzką wyobraźnię oraz pojęć używanych w relacjach międzyludzkich. Owa koordynacja i unifikacja nie polegają na wprowadzaniu i rozpowszechnianiu identycznych czy nawet podobnych obrazów i pojęć, ale na ustalaniu i uzgadnianiu niesionych za ich pomocą ideologii, wzorców kulturowych czy przeświadczeń religijnych lub quasi-religijnych.

Symptomy globalne Wielkiego Resetu odnoszą się do aktualnych tendencji behawioralnych (dotyczących zachowań zewnętrznych człowieka). Katalog opisanych w książce zjawisk obejmuje m.in. nodalizację, nomadyzację, metropolizację, marketingizację, komercjalizację, menadżeryzację i infantyliczację. Ich wspólnym elementem są ukryte mechanizmy totalitarne. Niepostrzeżenie kształtują one środowisko podatne na opresyjne oddziaływania technologiczne, ideologiczne i ekonomiczne.

Nodalizacja polega na kształtowaniu nodalnej (węzłowej) struktury sztucznej zbiorowości, różnej od relacyjnej tkanki naturalnych społeczności. W zbiorowości nodalnej każdy staje się węzłem przetwarzania informacji, powiązany z innymi za pomocą nieprzerwanych interakcji informacyjnych.

Przejaw nomadyzacji stanowi nasilająca się ruchliwość fizyczna (mobilność) i umysłowa dyspozycyjność ludzi uwalniających się masowo od swoich poglądów,

pełnionych ról społecznych, zamieszkiwanych miejsc i posiadanych rzeczy. Zwiększa to podatność społeczeństwa na zmiany i rewolucje, przyczyniając się do wytworzenia podłoża sprzyjającego radykalnej i gwałtownej przebudowie świata. Nieprzerwana ruchliwość ludzi jest w znacznym stopniu efektem wymuszonego braku przywiązania.

Nodalizacja opiera się na rozwiązaniach technicznych, prowadzących do kreowania i utrwalania nomadycznych struktur społecznych, psychicznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Kolejny krok to metropolizacja jednych obszarów zainteresowań, a peryferyzacja innych. Rolę metropolii pełnią ośrodki skupiające na sobie uwagę świata, wszystkie pozostałe zostają skazane na peryferyjność. Sieciowa metropolizacja oderwana jest od realnych terytoriów geograficznych, a powiązana z wirtualnymi terytoriami umysłowymi. Metropolizacji towarzyszy denacjonalizacja i internacjonalizacja. Wyrażają się one w faktycznym, chociaż nie zawsze jeszcze formalnym przenoszeniu decyzji w najbardziej istotnych dla społeczeństw sprawach z organów państwowych do metropolitarnych instytucji ponadnarodowych.

Marketyzacja z kolei przestaje być wyłącznie zjawiskiem ekonomicznym związanym z rozwojem sklepów wielkopowierzchniowych, ale termin ten znajduje zastosowanie do opisu przemian kulturowych, a nawet cywilizacyjnych. W sferze zewnętrznej kojarzy się z bogatą ofertą dóbr finalnych, a od wewnątrz wiąże się z drastycznym wysiłkiem najniżej usytuowanych producentów tych dóbr. W krytycznym ujęciu mechanizm minimalizacji oczekiwań i poziomu ich spełniania nie stanowi bodźca rozwojowego, lecz rozwojową blokadę. Niskie ceny i niskie płace to zarazem niska jakość i niska trwałość. Marketyzacja polega więc na ograniczaniu rentowności po stronie dostawców i producentów oraz sprawczości po stronie nabywców i konsumentów.

Komercjalizacja wyraża się w utowarowieniu wszelkich dóbr oraz szacowaniu wszelkiej aktywności metodą kosztową. W drugiej połowie XX wieku tendencja ta przybrała architekturę sieciową, a z końcem tego wieku zyskała sieciową infrastrukturę. Globalna i wzajemnie powiązana cyrkulacja informacji i pieniądza napędza zjawisko nowej komercjalizacji. Polega ono na rozciąganiu roli sieciowych płatności i sieciowego pieniądza w organizowaniu relacji międzyludzkich. Komercjalizacja oznacza globalne wyjałowienie powodowane nierównomiernym rozkładem kapitału finansowego, który przestaje służyć społeczeństwu i ich gospodarkom, a służy samemu sobie.

Menadżeryzacja, jako kolejny symptom Wielkiego Resetu, polega na implementacji zasad, metod i mechanizmów zarządzania do kolejnych form i obszarów zorganizowanego działania indywidualnego i zbiorowego, w tym również na poziomie państwowym i ponadnarodowym.

Pograżenie w niereczywistości jest z kolei głównym objawem indywidualnej i zbiorowej infantyilizacji. Przybiera ona charakter systemowy i znaczne rozmiary, stanowiąc jeden z rezultatów filozoficznej idealizacji i politycznej ideologizacji świata.

Autor książki twierdzi, że bez podatności na totalitarne oddziaływania psychospołeczne totalitarne mechanizmy polityczno-prawne nie mogłyby skutecznie działać. Doniosłym zastosowaniem technologii, ekonomii oraz ideologii informacyjnej jest wpływ na stan świadomości i zakres wolności; mniej istotne okazuje się oddziaływanie tych czynników na jakość życia i poziom usprawnień. Trwające od kilku dekad, a nasilające się obecnie zjawiska i procesy globalne kwalifikowane tu jako symptomy Wielkiego Resetu, obiektywnie sprzyjają niespodziewanym, przewidywanym, czy może wręcz autorytarnie wprowadzanym rozwiązaniom ustrojowym.

Drugi wymiar zmian opisanych w książce odnosi się do podstawowych składników cywilizacji: człowieka jako osoby oraz ludzkich zbiorowości rozumianych jako wspólnoty zmierzające do realizacji zamierzeń wszystkich lub niektórych swych członków.

Strukturalne składniki klasycznej cywilizacji łacińskiej ulegają przeobrażeniom prowadzącym do jej przeciwieństwa, do swoistej antycywilizacji. Zmianę tę zaprowadza Wielki Reset umiowany *sensu largo*. Stopniowo prowadzona jest planowa i programowa przebudowa cywilizacji – a procesowi temu towarzyszy przeświadczenie, że nikt się jej nie oprze i nie przeciwstawi, a przy tym nikt nie przejmie się jej doniosłością.

Osoba ludzka staje się pierwszą ofiarą cywilizacyjnej transformacji od cywilizacji opartej na godności osobowej do cywilizacji sprawności rzeczowych. Proces ten, realizowany za pomocą rozwiązań technologicznych, skutkuje wirtualizacją osobowości i cybernetyzacją społeczności. Wielki Reset prowadzi do „wyłączania” świata rzeczywistego i „włączania” świata pozorowanego w drodze wirtualizacji i cybernetyzacji wszystkich strukturalnych składników cywilizacji, począwszy od osoby jako ośrodka prawdziwie autonomicznej decyzji, a kończąc na Kościele jako religijnej, ponadnarodowej, tradycyjnej wspólnocie.

W książce wiele miejsca zajmuje analiza teorii krytycznych i ich zwróceniu się przeciwko tradycyjnej rodzinie. Na szerokim tle krytyki Zachodu dokonuje się negacja i eliminacja rodziny jako cywilizacyjnego składnika warunkującego rozwijanie się wszystkich pozostałych, tworzących harmonijną i komplementarną całość. Szkolenia w zakresie równości płci ułatwiają rozkład tradycyjnego podziału ról kobiet i mężczyzn. Macierzyństwo, ojcostwo, tożsamość i odmiennosc męczyzny i kobiety, heteroseksualny związek małżeński czy komplementarność antropologiczna męczyzny i kobiety bywają przedstawiane jako stereotypy, które należy poddać dekonstrukcji. Krytyka tych stereotypów oraz dekonstrukcja i rekonstrukcja są narzędziami służącymi przyspieszaniu transformacji, a zwłaszcza resetu rodziny, a następnie całej cywilizacji.

Autor twierdzi, że globalizacja jest przede wszystkim procesem zastępowania w polityce światowej państw narodowych jako głównych jej aktorów podmiotami globalnymi, w tym transgranicznymi ośrodkami decyzyjnymi i korporacjami transnarodowymi. Osłabianie pozycji i potencjału państwa narodowego oznacza marginalizację i eliminację tworzącego go narodu. Tę marginalizację i eliminację narodów, tak z powszechnej świadomości, jak również przez pozbawienie ich sprawczości, ułatwia przekonanie, że są one zarzewiem wojen i źródłem konfliktów. Dlatego narodowy system polityczny zostaje poddany neutralizacji w nowym porządku świata. Państwa narodowe ulegają delegitymizacji, ustępując miejsca dla nowych formacji, a w zasadzie przekazując im część swoich prerogatyw, a pozostałą kluczową część sprawując pod ich kontrolą. Wielki Reset pozbawia instytucję państwa charakteru narodowego.

Społeczeństwo ulega transformacji w kierunku społeczeństwa mechanistycznego. Tworzywem tradycyjnego życia społecznego była ludzka egzystencja afirmatywnie zorientowana na realizację celów wspólnych większej liczbie ludzi. Bez materialnego osadzenia i duchowego odniesienia ludzi do siebie nie istnieje żadna forma uspołecznienia i traci sens jakikolwiek rozwój. Określały je zasady obywatelskości, wspólnoty, spotkania, dialogu, partycypacji, wymiany, równouprawnienia, solidarności i pomocniczości. Z Wielkim Resetem łączy się powstanie społeczeństwa mechanistycznego, osadzonego nie w interpersonalnych relacjach życiowych, ale automatyzowanych interakcjach informacyjnych. Dokonująca się zmiana rodzi obawy dotyczące m.in. naiwnej wiary w dobrotwórczy potencjał technik informacyjno-komunikacyjnych. Łączy się z tym fałszywe przekonanie, że ludzkość samoczynnie dąży do osiągania korzyści pozaekonomicznych, takich jak rozwój integralny człowieka. Odwoływanie się do etyki i antropologii jest zatem niepotrzebne. Inna kwestia to lansowanie poglądu o nieuchronności technokratycznego kierunku rozwoju ludzkiej cywilizacji. Podobne znaczenie ma pogląd, że konieczny proces dziejowy

dokonuje się wprawdzie poprzez działanie jednostek, lecz jego kierunek pozostaje niezależny od poszczególnych ludzkich działań i znajduje się poza kontrolą człowieka. Zmiana w charakterze społeczeństwa powoduje wykluczenie społeczne i geograficzne ludzi, alienację, niszczącą ich zdolność do uczestnictwa. Zawęza się w ten sposób krąg elit, a poszerza krąg wykluczonych, niekorzystających z informacji wartościowych w aspekcie wpływu na sprawy globalne. Uniemożliwia się poszczególnym ludziom i całym populacjom uzyskanie dostępu do danych, które mają znaczenie dla ich życia i rozwoju, co ostatecznie unicestwia solidarność. Kreuje się świat pozorów, w którym ignorowane są rzeczywiście zachodzące zależności i stwarza się złudzenie ich prostego zastąpienia procesami technologicznymi. Powstaje „społeczeństwo wydarzeń”, w którym obywatele bezrefleksyjnie przechodzą od jednego newsa do drugiego, rezygnując z poszukiwania związków między nimi. Skutkuje to pojawianiem się nowego typu człowieka masowego: medialnego, mobilnego i manipulowanego, odrywanego od rzeczywistości i uwikłanego w zależności świata wirtualnego. Sprzyja to instrumentalizacji człowieka i manipulacji nim przez medialne blokowanie czy dyskredytowanie roli tradycyjnego wykształcenia i wychowania do wolności i odpowiedzialności.

Cywilizacyjnie zresetowany umysł to kontynuacja umysłu zamkniętego, dla którego powszechne w świecie zachodnim urządzenia i rozwiązania społeczne, oparte na poszanowaniu godności osoby, naturalnej wolności, praw człowieka i suwerenności narodu, stają się bezpodstawne. Stąd badanie i opisywanie Wielkiego Resetu z pominięciem ataków i zamachów, nie tylko werbalnych, ale też fizycznych na Kościoł i współtworzących go wiernych, byłoby niepełne. Metody i sposoby antychrześcijańskiego i antykatolickiego oddziaływania są zróżnicowane stosownie do kategorii ich odbiorców oraz zaistniałych okoliczności, od najbardziej intelektualnie wyrafinowanych, po najbardziej fizycznie prymitywne.

Cywilizacja informacyjna stanowi rodzaj zbiorowej i dziejowej terapii, której poddawane są całe narody, aby umożliwić wprowadzenie beznarodowego i bezreligijnego porządku świata. Główną rolą tej terapii jest uwolnienie jednostki od wszelkiego rodzaju powinności wobec państwa, narodu, rodziny, małżeństwa, Kościoła, tradycji, zawodu, prawa, etyki i języka, a zatem całej cywilizacji. W miarę jak technologia mobilna wyzwala człowieka spod wpływu tradycyjnej cywilizacji, staje się on niezależny od wszystkich i wszystkiego, a nawet od samego siebie.

Również przemiana państwa jest jednym z elementów wielkiej transformacji. Zresetowane państwo zmienia swój podstawowy sens politycznej organizacji społeczeństwa, przekształcając się w segment globalnej architektury i infrastruktury kontroli i nadzoru, technologicznie zintegrowany, ekonomicznie zestandaryzowany i ideologicznie zunifikowany i z innymi podobnymi segmentami. Za globalną transformacją państwa narodowego w kierunku segmentu państwa globalnego stoi technologia informacyjna, ideologia afirmatywna i ekonomia inkluzywna. Od kilku już dekad trwa niwelowanie znaczenia granic politycznych i wewnętrznych regulacji prawnych. Wiąże się z przechodzeniem od porządku opartego na wielości suwerennych państw narodowych do jednego porządku państwa globalnego. Dokonuje się to zwłaszcza na bazie sieciowych transferów teleinformatycznych, alarmistycznych alertów klimatycznych oraz giełdowych spekulacji finansowych. Podstawowym narzędziem przełamywania granic, monitorowania zjawisk i stymulowania procesów jest Internet. Do niedawna główną inspiracją globalizacji był demoliberalizm (z wolnym handlem), od niedawna mówi się jednak o deglobalizacji, której linią przewodnią staje się techno-totalitaryzm (z przymusem sanitarnym).

Efektom internetyzacji świata stała się degradacja wszelkich wspólnot, nie tylko państwowych, strzegących zasięgu swej jurysdykcji, ale także społecznych i narodowych. Miało i ma to miejsce w stopniu i zakresie wprost proporcjonalnym do stopnia i zakresu sieciowego przyłączania kolejnych obiektów (osób i rzeczy) oraz usieciowionego sterowania kolejnymi procesami (zdarzeniami i trendami). Odgórna technologizacja, ideologizacja i ekonomizacja państwa sprawiają, że traci ono atrybuty autentycznej i autonomicznej wspólnoty życia, a staje się sztucznym mechanizmem zarządzania. W miarę jak zanikają cechy wspólnoty, państwo staje się po prostu techniką utrzymywania porządku publicznego i administracji. Utożsamia się ono już nie z obywatelami składanymi do globalnej mobilności, ale z władzą sprawowaną przez międzynarodowych menadżerów.

Rezultat połączenia takiej platońskiej wizji państwa i najnowszej techniki stanowi państwo informacyjne. Demokracja informacyjna to w rzeczywistości rządy sprawowane w drodze kontrolowanej dystrybucji i stymulowanej percepcji informacji. Informacja jest bowiem potencjałem, który mobilizuje siły psychiczne i fizyczne oraz uzdalnia do działania i oddziaływania na innych. Informacją jest treść wyrażona w języku opisu rzeczy, zjawisk, uczuć, potrzeb i pragnień, będąca udziałem nie tylko jednostek i organizacji, lecz także całych społeczeństw i pokoleń. Rywalizacja między państwami informacyjnymi przybiera postać walki informacyjnej. Za pomocą informacji można wywołać psychozę strachu lub euforii i pokierować zachowaniami ludzi, prowadząc do wzmocnienia albo zniweczenia ich wolności, do ich wyzwolenia albo zniewolenia. Informacja ma potencjał wynikający z możliwości jej interpretacji. Nie tylko zatem techniczny dostęp do informacji, ale jej interpretacja dokonywana pod presją ideologiczną decyduje o losach jednostek i społeczeństw. Kiedy maleje autonomia poznawcza człowieka i coraz większą rolę odgrywają informacje kreowane przez multimedialne i mobilne media masowe, podstawowy staje się aspekt społeczny informacji. Oznacza to, że normy społeczne dotyczące informacji oraz procesów i systemów informacyjnych powinny być nadrzędne w stosunku do informacji, procesów i systemów informacyjnych jako zjawisk społecznych lub technicznych. W warunkach globalnej cyrkulacji informacji rządy (ang. governments) narodowe stają się koordynatorami i moderatorami przemian oraz uczestnikami dialogu. Ich funkcją staje się zarządzanie (ang. governance), właściwe rządzenie przejmując zaś silniejsze od nich sieci globalne.

Omówione w książce zjawiska społeczne są rezultatem nakładania się czynników technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych. Wszystko, co istnieje, może zostać wyjaśnione przez wskazanie sprawcy, celu i wzoru swego zaistnienia. Tym zaś, co istnieje, są fakty, które jawią się (są dane zmysłowo) jako fenomeny i mogą zostać wyjaśnione (są zrozumiałe umysłowo) przez identyfikację ich przyczyn. Przyczyną sprawczą omawianych w tomie faktów jest ekonomia, która motywuje, przyczyną celową – ideologia, która ukierunkowuje, przyczyną wzorcową zaś stanowi technologia, która je programuje. Opisu i wyjaśnienia wymaga ideologia, ekonomia i technologia, które konstytuują Wielki Reset. Ze względu na cyfrowe osadzenie ideologii, ekonomii i technologii, dokonujące się zmiany sięgają głębokich struktur cywilizacji i mają zasięg globalny.